



GŁOS POLSKI



ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE

LA VOZ DE POLONIA

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Registro Nacional de la Propiedad Intelectual N° 255524

Correo
Argentine
Central B.

VARIFA REDUCIDA
Concesión 1544
FRANQUEO PAGADO
Concesión 2045

Precio
30
Centavos

ROK (AÑO) XXVIII

AÑO DEL LIBERTADOR GENERAL SAN MARTIN

Buenos Aires, Viernes 7 de Julio de 1950.

Piątek, 7. lipca 1950.

Nr. 2208

W Piątą Rocznicę Tragicznego Błędu

W dniu 5 lipca 1950 r. minęło 5 lat od chwili cofnięcia uznania przez mocarstwa zachodnie legalnemu Rządowi Polskiemu w Londynie.

Decyzja ta była wynikiem wydarzeń wcześniejszych, a mianowicie uchwał konferencji jałtańskiej z lutego 1945 roku, których źródłem były z kolei rozstrzygnięcia zapadłe w Teheranie w grudniu 1943 roku.

Przez przeszło rok rozstrzygnięcia te były ściśle strzeżoną tajemnicą. Nie chciano ich ujawniać dla dwóch powodów.

Po pierwsze odbiegały one tak daleko od Karty Atlantyckiej, będącej oficjalną doktryną przeciw hitlerowskiej koalicji, że zachodni mężowie stanu potrzebowali czasu, aby przygotować własną opinię publiczną do ich przyjęcia i... strawienia.

Po drugie w szeregach armii sprzymierzonych walczyli Polacy i nie chciano się pozbywać wysiłku i krwi tego cennego i wcale nie tak słabego militarnie sprzymierzeńca. Wszak już po konferencji teherańskiej nastąpiły najkrwawsze, a zarazem wspaniałe zwycięstwa polskie w tej wojnie: Monte Cassino i Falaise. Wszak polskie lotnictwo odbyło po Teheranie tysiące lotów bojowych, a nasza Marynarka Wojenna może poszczycić się w tym okresie wielu wspaniałymi wyczynami.

Przyszła Jałta i ponura karta Teheranu została odłożona. Ale minęło jeszcze blisko 4 miesiące, nim została ona wykonana. Tym razem powodem zwłoki było prowokacyjne postępowanie sowieckiego sprzymierzeńca. Wszak właśnie w tym czasie nastąpiło bezprzykładne aresztowanie 16 przywódców Polski Podziemnej i ich proces w Moskwie. Prowokacje te jednak tylko opóźniły wykonanie uchwał jałtańskich. W dniu 5 lipca 1945 r. mocarstwa zachodnie uznały smutnej i odległej już dziś gamięci "Rząd Jedności Narodowej", który nie był ani rządem, ani nie reprezentował jedności, ani nie odpowiadał woli narodu polskiego. Równocześnie państwa te cofnęły swe o znanie prawdziwemu Rządowi Jedności Narodowej w Londynie.

Dlaczego brnęły one tak uporczywie w raz obrany błędny kierunek?

Po pierwsze na skutek fałszywej oceny, że Sowiety mogłyby zawrzeć odrębną pokój z Niemcami i że będącym sojusznikiem w niezakończonym jeszcze wojnie z Japonią.

Po drugie na skutek fałszywej oceny,

że Sowiety wykonają lojalnie tak korzystny dlań układ jałtański i dopuszczą do swobodnych wyborów i powstania na tej drodze rządu, odpowiadającego woli narodu polskiego. Niestety, w tych złudzeniach

umocnili ich jeszcze szereg polskich przywódców politycznych, którzy zgodzili się wziąć udział w wykonaniu uchwał jałtańskich, nie wahając się położyć swych podpisów lub głosować za układem, oddającym Rosji nasze ziemie wschodnie.

Po trzecie wreszcie państwa zachodnie kierowały się fałszywą oceną, że Sowiety zadowolą się zdobyciami uzyskanymi w Jałcie i będą zgodnie współpracować z resztą świata.

Dzisiaj w świetle opublikowanych dokumentów i przebiegu wypadków błędność tych ocen zachodu widoczna jest jak na dłoni, ale mimo to nie wyciąga on z niej właściwych wniosków.

Rzecz jasna, że nie łatwo jest cofnąć bieg wydarzeń, nie łatwo jest przywrócić wolność Polsce oraz całej reszcie Europy środkowej i wschodniej.

Dlaczego jednak trzymać się uporczywie błędnej drogi i kroczyć po niej dalej? Dlaczego wciąż jeszcze głoszą zachodni mężowie stanu, że decyzje teherańskie i jałtańskie były słuszne i zamiast je przekreślić i uznać za nieważne, domagają się jedynie ich wykonania? Dlaczego wciąż jeszcze uznają marionetkowy, komunistyczny reżym w Polsce, który nie szczerzy im prowokacyjnych obelg oraz zmusza do ciągłego kurczenia swych ambasad czy konsulatów i uniemożliwia normalną współpracę dyplomatyczną?

Dlaczego nie przerwać tej ponurej komedii przez zerwanie z tym "rządem", który jest tylko posłusznym wykonawcą woli Moskwy, wszelkich stosunków?

Piąta rocznica cofnięcia uznania prawowitemu Rządowi Polskiemu jest doskonałą sposobnością do postawienia przez wольnych Polaków takiego żądania wobec opinii wolnego świata.

Bez względu na różnice poglądów w sprawach wewnętrzno-politycznych w obrębie polskiego obozu niepodległościowego, akcja, żądająca zwrotu z błędnej drogi Teheranu i Jałty, zerwanie stosunków dyplomatycznych z komunistycznym reżymem Rokossowskiego i Bieruta oraz nawiązania ich z wyrażającym istotne dążenia narodu polskiego polskim obozem niepodległościowym i legalnymi władzami Rzeczypospolitej, zasługuje na pełne poparcie całej polskiej emigracji.

Gen. Władysław Sikorski

WYJĄTKI Z PRZEMÓWIEN

(W 7. ROCZNICĘ ZGONU. — 4. VI I. 1943 — 4. VII. 1950)



...Naród Polski, podejmując walę, wypełnił całkowicie ciężące na nim obowiązki sprzymierzeńca. Wy pełnił rolę osłony wobec mocarstw zachodnich, które mogły dzięki temu mobilizować spokojnie swoje siły i zjednoczyć swoje wysiłki obronne. ... W roku 1795, w trakcie trzeciego rozbioru, dwa mocarstwa: Niemcy i Rosja, orzekły, że Polska imię polskie ma zniknąć na zawsze. Taką samą umowę o unicestwieniu Polski "na zawsze" ponowio-

na została we wrześniu 1939 r. Tamtą pierwszą przekreślili wyroki dziejów. Ta nowa nie przetrwała lat dwóch. Akty takie są strzępem papieru wobec żywotności i dynamizmu naszego Narodu. ... Układ obecny (z Rosją - przyp. Red.) nie dopuszcza... nawet sugestii, by stawiać pod znakiem zapytania granice państwa polskiego z przed września 1939 r. Nie dopuszcza myśli o rezygnacji z czegokolwiek przez Polskę. ... (Ciąg dalszy na str. 5).

Dr. ROMAN CIECRANOW

Sady Polubowne

OSOBY, mające spór, mogą zawsze zamiast zwrócić się do Sądu Państwowego — oddać swą sprawę, za wzajemną zgodą, do rozstrzygnięcia Sądowi Polubownemu. Istnieje więc całkowita swoboda oddania sprawy do rozstrzygnięcia osobom prywatnym, które budzą zaufanie obu stron.

Sąd Polubowny posiada oczywiście szereg zalet i postępowanie jego może być prostsze, szybsze i mniej kosztowne, strony mogą mianować sędziami osoby, do których mają zaufanie. Wada sądów polubownych jest zazwyczaj brak znajomości prawa, wskutek czego każdy z sędziów polubownych z reguły trzyma stronę tego, który go mianował.

Przepisy, dotyczące sądów polubownych, zawarte są w Kodeksie Postępowania Cywilnego. Kodeks obowiązujący w Stolicy różni się od obowiązującego w innych częściach Argentyny z tak zw. „Arbitros Iuris”, który winien kierować się zasadami i przepisami Kodeksu oraz tak zwany sąd Rozjemczy „Amigables Componeedores”, który ma całkowitą swobodę w swym postępowaniu i wyrok wydaje według swego uznania, nie stosując, jeśli to uzna za stosowne, ani form ani form przepisanych prawem. Ten ostatni sąd rozjemczy wydaje wyrok, jak mówi oryginalny tekst „segun saber y entender” (tak jak to rozumie).

Różnica między tymi dwoma formami sądów polega również i na tym, iż w pierwszym wypadku zapis na sąd winien być dokonany rejentalnie (przez notariusza), podczas gdy w drugim wypadku interwencja notariusza nie jest konieczna.

Wyrok winien być wydany najpóźniej w ciągu trzech miesięcy.

Istnieje wiele doktryn i szczególnych przepisów dotyczących sądów polubownych. Przepisy te zawarte w kilkudziesięciu artykułach, winny być znane członkom sądów polubownych.

W zasadzie wyrok sądu polubownego staje się wykonalny po zalegalizowaniu go przez notariusza i nadaniu mu odpowiedniej klauzuli przez sąd państwowy.

W Argentynie, tak jak i w innych krajach, ani Rząd ani żadna inna Instytucja Publiczna nie może być stroną w sadzie polubownym.

Sąd polubowny również nie może rozpatrywać spraw Stanu Cywilnego.

Istnieją wypadki przewidziane przez Prawo Handlowe, gdy sąd polubowny jest przymusowym, wypadki te wymienia art. 448 a mianowicie umowy spółek handlowych z reguły zawierają klauzule, dotyczące sądu polubownego na wypadek sporu co do interpretacji lub wykonania umowy.

Wielkie przedsiębiorstwa handlowe mają często już z góry powołane sądy polubowne. Urzędowe Gielde (jak np. Gielde Handlowa w Buenos Aires) — mają również własne sądownictwo: członkowie Gielde, podpisując umowę kupna-sprzedaży (zamówienia towaru), automatycznie poddają się w razie sporu sądowi polubownemu, powołanemu przez Gielde — wyłaczając tym samym interwencję sądów państwowych.

Sprawa sądów polubownych winna zainteresować cudzoziemców, zamieszkałych w Argentynie. Postępo-

wania w sądach państwowych Stolicy jest długotrwałe, brak jest rozpraw ustnych, cały proces cywilny odbywa się pisemnie, brak jest nawet sali dla publiczności, nikt nie może się wypowiedzieć i wszystko kończy się na przedstawieniu odpowiednich pism. Jeśli w przyszłości cała ta procedura ulegnie zmianie — wówczas okaże się, że ten monumentalny wielki gmach Pałacu Sprawiedliwości zupełnie się nie nadaje do prowadzenia publicznych rozpraw, gdyż składa się tylko z wielkich kolumn i małych pokoiów.

W tym stanie rzeczy wydaje się najbardziej skuteczne oddanie sprawy sądowi polubownemu, aniżeli sądowi państwowemu, co jednocześnie stwierdza wzajemny szacunek stron do siebie.

Protokoły winny być pisane w języku hiszpańskim. Wyroki zapadają większością głosów.

Istnieje w Argentynie obszerna doktryna i orzecznictwo, dotyczące zaskarżania wyroków sądów polubownych z powodu tak zw. „nieważności”.

Wszyscy ci, którzy mieli częste sprawy w sądach wiedzą najlepiej. ile zalet i korzyści przedstawiają sądy polubowne.

Ignacy Paderewski

(W 9. ROCZNICĘ ZGONU)

30 czerwca upłynęło 9 lat od zgonu Ignacego Paderewskiego.

W czym tkwi wielkość Paderewskiego, co spowodowało, że stał się On jednym z najbardziej znanych w świecie Polaków?

Był Paderewski kompozytorem. Pozostawił po sobie sporo utworów. Lecz, jak dotychczas, utwory te, poza Menuetem, nie zyskały większej popularności. Nie kompozycje więc Paderewskiego, nie Jego Menuet, stworzył Mu nieśmiertelność.

Był Paderewski wielkim pianistą. Jednym z największych pianistów w dziejach. Lecz i sława pianistów przemija; cudne dźwięki, wygrywane przez nich na klawiszach fortepianów, zamierają wraz z nimi.

Wielkość i popularność Paderewskiego polega na tym, że w Osobie Jego mieliśmy jedyny w historii wypadek połączenia geniuszu muzycznego z nieprzeciętnymi zdolnościami męża stanu. A gdy do tego dodamy niezwykły czar osobisty, świetny talent oratorski, wspaniałe warunki zewnętrzne, to zrozumimy, że urokowi tej niecodziennej, jakby z dawnego obrazu wyjętej, niezmięskiej postaci nie mogli się oprzeć nikt, od królów i mężów stanu poczynając.

On to natchnął Prez. Wilsona do odnawiania się w punkcie 13-tym jego słynnego Oświadczenia z 3. I. 1918 r., jako jednego z warunków pokoju, utworzenia niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza. A w półtora roku później, 28. VI. 1919, łącznie wraz z Romanem Dmowskim, jako delegat Polski, swój podpis pod Traktatem Wersalskim, stworzył międzynarodowe podstawy odbudowy Państwa Polskiego.

On to, jeszcze przed pierwszą wojną światową, w roku 1910, fundując Narodowy pomnik Grunwaldki, przypomniał Polsce i Europie wieczne iu grożące niebezpieczeństwo imperializmu teutońskiego.

On to, już w latach niepodległości, fundując drugi pomnik — pomnik Wilsona w Poznaniu, pogłębił więzy łączące Polskę z potencjalnym rywalem jej drugiego wroga — Moskwą — Stanami Zjednoczonymi.

Cały swój artystyczny, całe swe życie poświęcił Polsce, stając się Symbolem Polski w świecie.

A gdy przyszła druga wojna światowa, gdy Kraj ponownie został okupowany przez wrogów, gdy wielu Polaków nie było stać na umiar oceny przeszłości i spokój w przewidywaniach na przyszłość, Paderewski wykiwał spokój i hart ducha. Oto, co, otwierając pierwsze posiedzenie Rady Narodowej w dniu 23. stycznia 1940 roku, powiedział: „Słubujemy uroczystie reprezentować cały Naród Polski, wszystkie jego warstwy i wszystkie jego odłamy... Nie walczymy o Polskę szlachecką, ludową czy robotniczą, o Polskę kapitalistyczną czy socjalistyczną, o Polskę panów czy chłopów, walczymy o Polskę całą, jedyną, wielką, niepodległą, o Polskę-Matkę dla swych wiernych dzieci... Nie przesądzamy obecnie ustroju, jaki Kraj oswoobodzony sobie obraze... W każdym razie wierzę głęboko, że ta na emigracji nikt z nas nie żyje sobie mechanicznego powrotu do stosunków przedmających... Trzeba znaleźć taką formę ustroju politycznego, któryby godził zasadę demokratycznej równości wobec prawa wszystkich obywateli i ich wolności, z koniecznością silnych i stałych rządów... Myślenie obecnie wąskimi kategoriami partyjnymi byłoby więcej niż anachronizmem, byłoby ciężkim błędem...”

Wstuchajmy się w te wiecznie aktualne słowa Wielkiego Polaka. Zastanówmy się, czy po Jego śmierci stosowali się do nich ci, którzy tak chętnie operowali nazwiskiem Paderewskiego.

Paderewskiego, który jest w i a s n o ś c i ą całego Narodu.

B. Kawecki.

Kronika Argentyńska

— Święto św. Piotra i Pawła było obchodzone na terenie kraju uroczysto. W stolicy w katedrze odprawiona została Msza Pontyfikalna z Te Deum, na której byli obecni dostojnicy państwowi i korpus dyplomatyczny.

— Minister spraw zagr. dr. J. Paz na konferencji prasowej oświadczył, że Rep. Argentyna zawiadomiła O. N. Z., iż w pełni popiera postanowienia Rady Bezpieczeństwa, powzięte w sprawie wypadków na Korie.

— Izba Deputowanych uchwaliła i ratyfikowała międzynarodowy traktat, podpisany w Rio de Janeiro w dniu 2. IX. 1947.

— W bazylice Matki Boskiej z Merced Prezydent Rep. Argentyny złożył u stóp ołtarza głównego sztandar obarwów narodowych, poświęcony przez kardynała ks. dr. S. Coppello.

— W auli wojskowej szkoły technicznej odbył się wykład naukowy na temat energii atomowej, który wygłosił specjalista w tej dziedzinie prof. O. Gamba. Na wykładzie był obecny Prezydent Rep. Argentyny, minister obrony narod., gen. Sosa

Molina i inni ministrowie.

— Uroczystość zamknięcia 25-go kongresu pracowników kolejowych odbyła się w obecności Prezydenta i Jego Mażonki. Prezydent i Señora Ewa Perón wygłosili okolicznościowe przemówienia.

— Rocznicą, 129-ta, urodzin wybitnego męża stanu Rep. Argentyny gen. Bartolome Mitre obchodzona była w całym kraju na uroczystych akademiach.

— W czasie obecnej sesji parlamentarnej Kongres dyskutował będzie projekt budżetu na 1951-52 r., opracowany przez ministra gospodarki. Budżet ten zamyka się globalną sumą 5.594.028.834. W porównaniu z budżetem na rok 1950 przedłożony projekt przedstawia wydatki mniejsze o 196.776.236 pesos.

— Od 1. VII. br. decyzja ministra pracy i opieki społ. obowiązująca nowe stawki płacy dla pracowników przemysłu tekstylnego.

— Minister przemysłu i handlu komunikuje, że sprawa dostawy wina stołowego została zapewniona. Winnice w Mendoza i San Juan dostarczać będą wina po cenach ustalonych przez władze.

Dr. Z. GAŁACZYŃSKI

PORADY — POŚREDNICTWA

bezpłatnie dla Polaków zrzeszonych
Patronat Polski — Av. LEANDRO ALEM 641
soboty od godz. 15.30 do 17.30

Prywatnie:

TUCUMAN 3585, F.

Telefon 79 - 9553

godz.: 11 do 12.30 — 17 do 18.30

PIECYKI NAFTOWE
polskiej Produkcji
“PRECISION”

nabyć można po cenach specjalnie
zniżonych za pośrednictwem
“Składnicy Książki Polskiej

Av. LEANDRO N. ALEM 641
Buenos Aires

TYDZIEŃ W POLITYCE MIĘDZYNARODOWEJ



Sankcje Rady Bezpieczeństwa
przeciwko Korei północnej

Jak należało przypuszczać decyzja Rady Bezpieczeństwa O.N.Z., wzywająca Koreę północną do natychmiastowego wstrzymania działań wojennych i wycofania swoich wojsk z Korei południowej została przez komunistów zignorowana. Rada Bezpieczeństwa na wniosek przedstawiciela Stanów Zjednoczonych zwróciła się przeto z apelem do wszystkich krajów, członków O.N.Z., aby tak, jak to uczyniły Stany Zjednoczone — przysłyły one z pomocą wojenną Korei pld. w jej walce z komunistycznymi wojskami inwazyjnymi.

Decyzja Rady zapadła 7 głosami, do których następnie przyłączył się przedstawiciel Indii. Jugostawia i Egipt głosowały przeciwko tej uchwałce.

Stany Zjednoczone zbrojnie
interweniują w Korei

W związku z niesprowokowaną agresją komunistyczną w Korei i po spełnieniu tej przez Radę Bezpieczeństwa, Stany Zjednoczone postanowiły wziąć bezpośredni udział w obronie Korei pld. przed napastnikami. Niżej przytaczamy rozkaz prezydenta Trumana w tej sprawie:

— „Wojska rządowa Korei, których zadaniem było strzeżenie granic i utrzymanie bezpieczeństwa wewnątrz kraju, zaatakowane zostały przez niezwykle wojska północno-koreańskie.

Rada Bezpieczeństwa ONZ wezwła oddziały inwazyjne do przzerwania działań wojennych i wycofania się na równoleżnik 38. Wojska północne nie tylko nie usłuchały tego wezwania, lecz wzmożyły swoje napaści. Rada Bezpieczeństwa wezwła wszystkich członków O. N. Z. do okazania wszelkiej możliwej pomocy Organizacji Narodów Zjednoczonych, celem wykonania decyzji Rady.

W tych warunkach dałem rozkaz siłom powietrznym i morskim Stanów Zjednoczonych, aby udzieliły pomocy i pomocy wojskom rządu koreańskiego.

Nanad na Koreę ujęwili ponad wszelką wątpliwość, że komunizm wykreślił już poza stosowanie prerogatyw dla ujarznienia narodów niepodległych i że obecnie nie zawaha się przed inwazją zbrojną i wojną. Zlekceważył on rozkazy Rady Bezpieczeństwa, wydanych w celu utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W tych warunkach okupacja Formozy przez wojska komunistyczne stanowiłaby bezpośrednią groźbę dla bezpieczeństwa na Pacyfiku i amerykańskich sił zbrojnych. Wykonując swoje legalne i konieczne zadania w tej sprawie. W związku z tym wydałem rozkaz siódmej Flocie przeciwstawienia się atakowi na Formozę. Jednocześnie zwracam się z wezwaniem do rządu chińskiego na Formozie, aby zaniechał wszelkich operacji powietrznych i morskich przeciwko kontynentowi. Siódmej Flocie zlecałem doinowianiu, aby tak się stało. Ustalenie przyszłego „statusu” Formozy musi czekać do czasu przywrócenia bezpieczeństwa na Pa-

cyfiku, zawarcia pokoju z Japonią włącznie do załatwienia tej sprawy przez Narody Zjednoczone.

Wydałem również rozkazy, aby siły zbrojne Stanów Zjednoczonych na Filipinach zostały wzmocnione i aby przyspieszono dostarczenie pomocy wojskowej rządowi tego kraju.

Podobnie rozkazałem, aby przyspieszono dostarczenie pomocy wojskowej francuskiej w Indochinach i poleciłem wystąpienie misji wojskowej celem nawiązania ścisłej współpracy z tymi wojskami.

Wiem, że wszyscy członkowie Narodów Zjednoczonych starannie rozważą następstwa ostatniej agresji w Korei wbrew Kartce Organizacji N. Z. Powrót do panowania siły w prawach międzynarodowych miałby skutki o dalekim zasięgu. Stany Zjednoczone będą nadal podtrzymywać stanowienie prawa.

Udzieliłem instrukcji ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa, aby poinformował Państwa o tych zarządzeniach.

Rozkaz prezydenta Trumana notyfikowany został rządowi wszystkich 20 republik amerykańskich za pośrednictwem akredytowanych posłów i ambasadorów.

Reakcja Brytyjczyków

Zarządzenia prezydenta Trumana powitane zostały przez brytyjską Izbę Gmin z entuzjazmem. W czasie odczytywania przez premiera Attlee oświadczenia Trumana posłowie powstali z miejsc i okrzykami aprobaty przyjęli wiadomość.

Na chwile przed odczytaniem tego oświadczenia w Izbie Gmin, premier Attlee odbył krótką konferencję z przywódcą opozycji Churchillem i jego najbliższym współpracownikiem, Edenem, w celu poinformowania ich o doniosłych zarządzeniach prezydenta Trumana.

Po odczytaniu przez premiera Attlee rozkazu przez Trumana, Churchill poniechał swoich ataków przeciwko rządowi w związku z jego rezerwą wobec Planu Schumana. Debaty w Izbie Gmin nad tym Planem, które jeszcze do niedawna groziły kryzysem gabinetowym, przybrały charakter raczej dyskusji teoretycznej.

Argentyna popiera decyzję Rady Bezpieczeństwa i stanowisko U.S.A.

Argentyńska Izba Deputowanych w dniu 28 czerwca ratyfikowała traktat o pomocy wzajemnej państw amerykańskich, podpisany w Rio de Janeiro 2 września 1947. Fakt ten wywołał wielkie zadowolenie w Stanach Zjednoczonych.

W konsekwencji rząd argentyński powiadomił Radę Bezpieczeństwa, że popiera jej decyzje w konflikcie koreańskim i że solidaryzuje się całkowicie ze stanowiskiem innych republik amerykańskich w tej sprawie, które — jak wiadomo — wyowiedziały się za poparciem akcji Stanów Zjednoczonych w Korei.

Los pokoju światowego
w rękach Rosji

Przemawiając w dniu 28 czerwca w Stowarzyszeniu Oficerów Rezerwy, prez. Truman oświadczył, że „jedynym bodźcem do poważniejszej decyzji w sprawie Korei była myśl, że może ostatecznie uda się osiągnąć po-

kój poprzez Organizację Narodów Zjednoczonych”.

Prez. Truman dodał, że obecnie zależy całkowicie od przywódców sowieckich czy będzie pokój czy też rozpocznie się trzecia wojna światowa.

Sytuacja na froncie

Oddziały piechoty amerykańskiej zajęły w nocy 2 lipca pozycje wzdłuż rzeki Kum, na południe od okupowanego przez komunistów Seulu i na północ od tymczasowej siedziby rządu południowego, Taejon, znajdującego się mniej więcej w jednakowej odległości od granicy północnej oraz południowego cypla półwyspu. Komunistyczne oddziały pancerne, wspomaganie przez lotnictwo sowieckie, przekroczyły 1 lipca rzekę Han w okolicach Seulu, posuwając się w kierunku południowym. Wojska amerykańskie posuwają się od Taejon na północ na spotkanie wojsk inwazyjnych.

W dniu 2 lipca samoloty sowieckie typu 4 — 10 atakowały miasto Suwon i pobliskie lotnictwo. Jest to pierwszy wypadek, że samoloty nieprzyjacielskie wystąpiły jawnie z odpowiednimi sowieckimi odznakami na skrzydłach (czerwona gwiazda). Stwierdzono wprawdzie już dawniej udział w walkach samolotów „Jak” i „Szturmowik” wyrobu sowieckiego, ale samoloty te miały odznaki północno-koreańskie.

Bombowce amerykańskie operują w okolicach Seulu, bombardując linie kolejowe oraz zgromadzenia wojsk nieprzyjacielskich. Działalność lotnictwa była utrudniona z powodu złych warunków atmosferycznych. Dowódcy wojsk amerykańskich ujawniło, że od początku działań wojennych lotnictwo amerykańskie straciło 12 maszyn, wśród których były samoloty pocigowe, lekkie bombowce i maszyny transportowe.

Na początku działań wojennych lotnictwo amerykańskie operowało tylko nad terytorium Korei południowej, okupowanym przez komunistów. Prez. Truman ostatnio zezwolił na rozszerzenie działalności lotnictwa również na Koreę północną.

Operująca wzdłuż wschodnich wybrzeży półwyspu flota amerykańsko-brytyjska zatopila w dniu 2 lipca pięć komunistycznych jednostek morskich na wysokości Sameczok.

Powody pierwszych sukcesów komunistycznych w Korei

Według doniesień korespondenta „Chicago Tribune”, datowanych z Taejon, przyczyną szybkiego odwrótu wojsk południowo-koreańskich w pierwszych dniach wojny było całkowite zaskoczenie ich przez czerwonych i ogromna przewaga tych ostatnich w uzbrojeniu. Wojska południowo-koreańskie nie miały ani samolotów, ani czołgów, a ich artyleria była mniejszego kalibru od artylerii komunistycznej. Żołnierz południowo-koreański panicznie boi się czołgów, wobec których czuje się całkowicie bezradny. Żądania członków wojskowej misji amerykańskiej zaopatrzenia wojsk południowych w odpowiedni sprzęt i uzbrojenie były s'adłe przez Waszyngton odrzucane.

Według innych doniesień, już w pierwszych dniach wojny zdemoralizowane oddziały południowe straciły w ucieczce wszystkie dostarczone im przez Amerykanów sprzęt, który pod żadnym względem nie dorównywał sprzętowi wojsk północnych.

Taki wynik pierwszego zetknięcia się z napastnikami nie był dla wta-

jemniczonych niespodzianką. Członkowie Misji ONZ w Korei pld. nie ukrywali tego, że pozostawiona samej sobie Korea południowa stać się może łupem dobrze uzbrojonych komunistów w ciągu kilku dni.

Stan alarmu na Alasce

Wkrótce po agresji w Korei wojska lądowe oraz pocigowce odrutowe 57 grup lotniczej na Alasce postawione zostały w stan alarmu.

Dowódca wojsk na Alasce gen. Nathan F. Twining oświadczył w związku z tym, że stan alarmu da możliwość realistycznego wypróbowania zdolności obronnych Alaski.

Niemcy obawiają się losu Korei

Premier Niemiec zach., Konrad Adenauer, zwrócił się do aliantów zachodnich z żądaniem zagwarantowania, że Europa będzie bronią na linii rzeki Łaby.

W rozmowie z wysokim komisarzem brytyjskim w Niemczech, Adenauer podkreślił podobieństwo, jakie istnieje pomiędzy przepojowaną Koreą i podzielonymi na dwie części Niemcami.

Żądanie Adenauera nie spotkało się jednak z pozytywnym odzwiekaniem ze strony aliantów, którzy twierdzą, że obecność w Niemczech alianckich wojsk okupacyjnych stanowi dla Niemiec dostateczną gwarancję.

Nowy rząd francuski

Desygnowany na premiera Henri Queuille (radykalny socjalista) otrzymał 1 lipca w Zgromadzeniu Narodowym wotum zaufania większości 363 głosów przeciwko 220.

Przed głosowaniem Queuille wygłosił w Zgromadzeniu przemówienie, w którym zwrócił się z apelem do wszystkich demokracji, aby udzieliły swego poparcia Stanom Zjednoczonym i W. Brytanii w kryzysie na Dalekim Wschodzie, zapewniając, że będzie to „najlepsza gwarancja dla przyszłości świata i cywilizacji”.

Queuille oświadczył również, że wojna koreańska powinna być ostrzeżeniem dla Francji i apelował o zjednoczenie się wszystkich Francuzów w tych ciężkich chwilach międzynarodowego napięcia.

Utworzony przez Queuille w dniu 2 lipca nowy rząd francuski nie wiele różni się od poprzedniego rządu Bidaulta i składa się prawie wyłącznie z radykalnych socjalistów, do którego to stronnictwa należy i sam premier. Queuille prócz premiershipu zatrzymał sobie także spraw wewnętrznych. Wicepremierem został George Bidault, ministrem spraw zagranicznych — Robert Schuman, ministrem obrony narodowej Rene Pleven.

Socjaliści, jakkolwiek głosowali w Zgromadzeniu za wotum zaufania dla nowego premiera, do utworzonego przez rząd przedstawiciele swoich nie wydelegowali. J. K.

REJESTRACJA MIESZKAŃCÓW PROWINCJI BUENOS AIRES

Tłumaczenia potrzebnych
dokumentów załatwia

Kancelaria
Dra. ROMANA CIECHANOWA

ulica Maipu 231

Telefon 34 - 1020

34 - 0601

Editorial

¿CUAL ES LA SOLUCION?

Toda persona que piensa debe hacerse esta pregunta continuamente. En qué forma y por qué medios podrá salir el mundo del atolladero en que se encuentra en la actualidad? No es posible que se siga indefinidamente en una carrera desenfrenada de armamentismo, por un lado, para seguir imponiendo su autoridad a los pueblos subyugados y, por el otro, para evitar la expansión de esa autoridad. Pero una demostración de fuerza suficiente para resistir nuevas agresiones no puede por sí sola resolver la situación pues el agresor, sabiendo que los países democráticos no iniciarían una acción decisiva, se siente tranquilo detrás de su cortina de hierro y elige confiadamente los momentos que más le convienen para desarrollar su programa. Mientras tanto millones de seres sufren en estado de esclavitud, o se ven imposibilitados de volver a sus hogares;

y en el extranjero no faltan aquellos que olvidan que el comunismo no es la elección del pueblo en esos países sino la imposición del regimen que los domina y les impone sus gobernantes y su manera de actuar, ya que no puede imponerles la de pensar.

Por consiguiente cual es la solución? Es acaso posible pensar que los pueblos esclavizados sigan en esa situación y algún día lleguen a olvidar su individualidad, estumándose en una masa incolora, como ya lo es la Unión de las Repúblicas Soviéticas? Evidentemente que no. Los pueblos violentamente llevados detrás de la cortina de hierro, de los cuales el pueblo polaco es el más numeroso, no dejarán de luchar por su independencia, aún cuando las noticias de ello no puedan llegar al exterior. Para apaciguar a Europa y al mundo, lo primero que habrá que hacer es obligar a Rusia a devolver los territorios que retiene y no le pertenecen⁸ retirando de ellos todos los elementos extraños que han llevado allí para controlarlos.

El problema es claro, y es fácil comprender que no podrá haber paz definitiva mientras no se extirpe ese cancer del cuerpo de Europa. Lo que no es fácil es pronosticar la forma en que esa operación pueda realizarse. En muchos círculos cunde la convicción de que una nueva guerra sería el único camino y que es por ello inevitable; si así fuera, qué quedaría de Europa después de un tercer cataclismo de esa naturaleza, teniendo en cuenta los medios ofensivos de que se dispone actualmente, y que cada guerra moderna es más destructiva que la anterior? Si un nuevo conflicto armado fuera la única manera de obligar al dragón a devolver sus presas, es probable que la destrucción del dragón significaría igualmente la de sus víctimas y quizá de los que lucharán en su defensa. Por otra parte, es evidente que Rusia no abandonará voluntariamente su política de agresión y de expansión, como lo demuestran los hechos de todos los días. La alternativa sería que el dragón moscovita, que no sólo aprisiona a los vecinos sino también a sus propios hijos y entenados, termine por consumirse a sí mismo; el misterio que rodea todo lo que ocurre detrás de la cortina hace difícil pronosticar los hechos, pero se sabe bastante para poder decir que no todo es amor y dicha, pues si lo fuera, el misterio sería innecesario. El tiempo será el que nos conteste la pregunta que sirve de título al presente comentario.

Bees.

Gen. Władysław Sikorski

(Dokofiezenie ze str. 1)

Nikt nam nie może zarzucić, że przynajmniej sami jedni wyzwanie niemieckiej potęgi militarnej i naziwsiwy na szwank cały nasz do-robek tysiącletni w obronie integralności, suwerenności i honoru Narodu Polskiego, dając Rosji sowieckiej bezcenny czas na uzupełnienie swych zbrojeń, nie chcemy tych samych wartości poświęcać na rzecz jednego z naszych aliantów. Sądźmy, że nasza martyrologia i walka, podejmowana w imię wspólnej sprawy oszczędzi nam lekkośmyślnych zarzutów i uniemożliwi wysuwanie pretensji o nasze ziemie, drogo okupione krwią...

Oczekujemy od rządu sowieckiego wypuszczenia z ZSRR dziesiątków tysięcy rodzin żołnierzy polskich Sił zbrojnych oraz dziesiątków tysięcy sierot polskich, zwolnienia mężyczn, zdolnych do służby wojskowej, a wreszcie umożliwienie nam dalszej opieki nad pozostałą ludnością polską, deportowaną w 1939 roku, do czasu, gdy powróci ona do swych siedzib w Polsce. Przecież nie są to postulaty rozbijające jedność Sprzymierzonych. Istnieją bowiem granice ustępstw, których nikt w Narodzie Polskim nie przekroczy...

Obywatele Rzeczypospolitej. Przemawiając w imieniu Rządu wzywam Was do wytrwania i cierpliwości... Będziecie, jak dotąd stale o drżać o wszystko, co nie pochodzi o d l e g a l n e j władzy Rzeczypospolitej...

Jedność celów w okresie kryzysu narodowego jest naczelnym nakazem...

POLSKI DOM HANDLOWY

Dr. ARAYA, VIASCAS, ZALESKI i Ska.

c. BALCARCE 615 — Capital

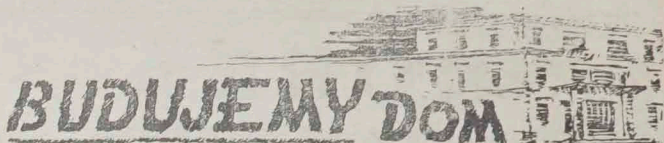
Kupno i sprzedaż nieruchomości, domy mieszkalne, place etc. — Meble domowe, do sklepów, biurowe. — Maszyny i motory dla przemysłu. — Tkaniny i materiały wszelkiego rodzaju. — Przyjmujemy w komis. — Licytacje okresowe. — Otwarte od godz. 8 rano do 18-tej.

FUTRA DAMSKIE

po nader zniżonych cenach i nastawieniu w spłacaniu.

JAN KRÓLIK

c. PASO 282 — T. E. 47 - 7416
2 kwadry od PLAZA ONCE (Minore)



BUDUJEMY DOM

Na zebraniu działu Wykonawczego Komitetu Budowy — na zlecenie zebrania plenarnego Komitetu — rozpatrywano zebrane oferty na kupno placu pod budowę Domu Polskiego.

Szczegółowo badano interesującą ofertę placu w dzielnicy Palermo (2 kwadry od Santa Fe i 5 kwadr od stacji Pacifico i stacji metro).

Zwrócono się do Prezesa Związku Polaków z prośbą o zwolnienie łącznego zebrania: Rady Nadzorczej Związku, Zarządu Związku oraz wszystkich członków Komitetu Bu-

dowy celem zreferowania i przedyskutowania tej możliwości oraz zaakceptowanie samej transakcji przez ciało przewidziane Statutem, to znaczy — Radę Nadzorczą.

Imienne zgłoszenia będą rozesłane w najbliższym czasie.

Komitet Budowy Domu.

FUNDUSZ NA BUDOWĘ DOMU:

| | |
|--|-----------|
| poprzednio wpłynęło | 82.792.50 |
| Cochoń z FESTIWALU ARTYSTYCZNEGO w dniu 24 czerwca 1950 r. | 2.960.05 |
| Stan FUNDUSZU na dzień dzisiejszy | 85.742.55 |

ZEBRANIE ZARZĄDU ZWIĄZKU POLAKÓW

Zebranie Zarządu Związku Polaków w Argentynie odbędzie się w środę, dnia 12-go lipca — o godzinie 18.30 w lokalu Związku przy ulicy L. N. Alem 641.

Bolesław Schreiber — Prezes.

Nabożeństwa Polskie

W niedzielę, dnia 9-go Lipca

W kościele polskim na Mansilla o godz. 10-tej.
Godzinki o 9.30. Asperges, Msza św. (za ś. p. Mikołaja, Agnieszki i Stefania Zawadzkich), Kazanie, Błogosławieństwo.
W kościele Chrystusa Zbawiciela na Valentín Alsina (Viamonte y Rovadavia — Villa Industriales) o godz. 11-tej.
W kościele libańskim na Villa Lynch — San Martín o 11-tej.
W kościele klasztornym w Llavallol o godz. 10.30.
Na Delcie Parany przy Arroyo Merlo o godz. 9-tej.
SW kościele paraf. w Berisso o godz. 11-tej.

W niedzielę, dnia 16-go lipca

W kościele polskim na Mansilla o godz. 10-tej.
Godzinki o 9.30. Asperges, Msza św. (za zmarłych z rodziny Czerniawskich). Kazanie, Błogosławieństwo.
W kościele Chrystusa Zbawiciela na Valentín Alsina — Villa Industriales o godzinie 11-tej.
W kościele libańskim na Villa Lynch — San Martín o godzinie 11-tej.
W kościele parafialnym w Berisso o godzinie 11-tej.
W kościele paraf. w Berisso o godz. 11-tej.

Nabożeństwa w Berazategui, Quilmes, Villa Domínico i okolicy!

Codziennie Msza św. w Quilmes o godz. 9-tej.
Godzinki w Berazategui — o godz. 9.30.
w Villa Domínico — o godz. 11-tej i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.
w Quilmes — o godz. 12.15.
Słuchanie spowiedzi — w Quilmes codziennie przed lub po Mszy św. — Kancelaria duszpasterska czynna jest w Quilmes codziennie przed południem.

RÓŚARIO

Polskie nabożeństwa będą odprawiane:
9-go lipca — w kaplicy O. O. Kapucynów na Pueblo Nuevo — o godz. 8.30.
16-go lipca — w kaplicy S. S. Dominikańców — av. Arrión 925 (Salsadillo) o 9-tej

NABOŻENSTWO ŻALOBNE

W rocznicę śmierci za spójność duszy

ś. P.

Gen. Władysław Sikorskiego

zmarłego tragicznie w walce o Wolną i Niepodległą Polskę, naszego nieodżałowanego i kochanego Wodza, który wywiódł nas z Domu Niewoli, chcąc poprowadzić do wyzwolenia Wolnej i Niepodległej Polski — w drodze do której zginął śmiercią tragiczną, pozostawiając Polaków w głębokim smutku i niepewowanym żalu — odbędzie się w kościele parafialnym w Berazategui Nabożeństwo Żalobne, odprawione przez Ks. Mgr. Szczepana Walkowskiego, w dniu 16-go lipca br. o godzinie 9.30 rano, na które zaprasza Zarząd T-wa im. "Gen. Wł. Sikorskiego" wszystkich Polaków, celem złożenia holdu i uczczenia pamięci naszego nieodżałowanego Wodza i zamianifestowania naszej dalszej walki o Całą, Wolną i Niepodległą Polskę.

Zarząd T-wa Polskiego im. "Gen. Wł. Sikorskiego" w Berazategui.

Podziękowanie

Za pośrednictwem "Głosu Polskiego" składam serdeczne Bóg zapłać — Księdzu Janowi Malinowskiemu, który w ciężkich chwilach choroby i w oddaniu ostatnich przysług zmarłej mojej żonie okazał dużo serca i współczucia.
Serdecznie dziękuję Związkowi Kobiet Polskich w Argentynie, Towarzystwu Polakom w Llavallol, Rodzinie, Przyjaciołom i Znajomym za okazanie mi współczucia i współudziału w pogrzebie i nabożeństwach żałobnych ś. p. MARII PODREZ.
Mał.

W. Bączkowski

Polska a Sprawy Azji

Od Red.: Wojna koreańska wysuwa problemy Dalekiego Wschodu ponownie na pierwsze miejsce. Celem zbliżenia Czytelników do tych problemów i do tego terenu, na którym — być może — szukać należy zarodków nowego konfliktu zbrojnego światowego, przedrukujemy z czasopisma "Polak w Libanie" nr. 12—13 z b. r. artykuł doskonałego znawcy zagadnień wschodnich, W. Bączkowskiego.

Sprawy Wschodu były na ogół lekceważone przez polską myśl polityczną w latach 1918—39. Może niepowodzenia wysiłków Adama Czartoryskiego i całego wogóle obozu niepodległościowego w XIX wieku w akcji przeciwrosyjskiej, toczonej na Wschodzie (Balkany, Ukraina, Kaukaz, imperium Osmańskie, itd), były temu przyczyną. Może skupienie wysiłku nad zagadnieniami niepodległościowymi, siłą rzeczy głównie wewnętrznymi, odrzadzało nas od zainteresowań wschodnich. Jeszcze bardziej były nam obce sprawy Azji w szerokim tego słowa znaczeniu. Basen Pacyfiku, czyli sprawy Ameryki-Azji, leżały już nieomal całkiem poza polem widzenia naszej myśli politycznej, pomimo, że wystąpiły one na polityczną arenę światową już w zwycięstwie Japonii w r. 1905, w rewolucji chińskiej 1911 roku, w ekspansji Rosji na Dalekim Wschodzie. To, cośmy powiedzieli wyżej, nie znaczy, abyśmy nie mieli znawców zagadnień azjatyckich, wielu działaczy, pisarzy i polityków, reprezentujących głębokie, oryginalne i ideowe podejście do spraw wschodnich. Znaczy to jedynie, że praktycznie byliśmy w tyle za Czechosłowacją na przykład, która mówiła nam w organizacji handlu i przemysłu na Wschodzie, a wcale nie była w tyle za swoją orientalistyką. To znaczy jedynie, że nasze potencjalne możliwości były niewyżyskane i czekały jeszcze na swoją kolejkę.

Przed wszystkim cała struktura naszego życia gospodarczego nie wysuwała nas na wielkich eksporterów

w kierunku Azji. Nasz dorobek naukowy w dziedzinie orientalistyki nie dawał nam praw na przewodnictwo i w tej dziedzinie. Leżały natomiast przed nami zagadnienia współudziału w politycznej organizacji Wschodu, które — poprawiając naszą sytuację wobec Rosji — miały utrwalić nasz byt niepodległy i dopiero w dalszej perspektywie otworzyć poważne możliwości gospodarcze. Praca polityczna tego rodzaju w Azji jest niezwykle trudna i nasz niewielki, a raczej "wstępny" wysiłek w tym kierunku jest wyczerpalny. Przekonywują nas o tym trudności, niepowodzenia i wręcz klęski, jakie obserwujemy w polityce azjatyckiej innych państw i narodów.

x x x

Rozważając dzieje polityki brytyjskiej, amerykańskiej, holenderskiej itd. na Wschodzie rzuca się w oczy znamienity fakt, iż powodzenia tych mocarstw w Azji wiążą się ze specjalnym okresem kompletnego rozkładu życia państwowego narodów Azji w wiekach 17—18 i 19, oraz z okresem istnienia wielkich jeszcze niecałkowicie podzielonych obszarów kolonialnych, ziem nicych i rynków niewyżyskanych. Jak tylko nastąpiło wyczerpanie rezerw kolonialnych oraz zwiększała się konkurencja międzynarodowa, i jak tylko — z drugiej strony — ujawniły się pierwsze skutki ocknienia się z letargu średniowiecznego narodów Wschodu, natychmiast zaczął się odpływ supremacji Zachodu i skłócenie go ze Wschodem, natychmiast wystąpiły na jaw ignorancja, zarozumiałość, rasizm narodów zachodnich, odpychający Wschód i utrudniający mu współpracę z Zachodem. Górująca, zdawałoby się, pod każdym względem Europa i Ameryka nie dośłały przysłużyć wad ludów azjatyckich, ich niekonstruktywności i nierealności politycznej, ich dziecinno maksymalizmu i ślepego ewilami nacjonalizmu. Jakgdyby między Wschodem i Zachodem nastąpiło w pewnym momencie, gdzie na przełomie 19 i 20 wieku wyrównanie wartości dodatnich i ujemnych sum wad i zalet u jednych i u drugich zrównoważyła się. Tylko, że wady i zalety u jednych i u drugich spoczywają w różnych dziedzinach charakterów narodowych i w różnych płaszczyznach życia politycznego. Ten balance of powers musiał w tych warunkach przechylić się na stronę niekorzystną dla Zachodu w momencie zjawienia się Czerwonej Rosji. Okazało się, że Moskwa plus jej przyjaciele w Azji są — jak narazie — silniejsi od Zachodu i jego przyjaciół w Azji. W ten sposób rozpoczęło się szybkie cofanie Zachodu — ostatnio w bardzo wzmocnionym

Cudzoziemcy w armii Amerykańskiej

W Waszyngtonie oczekuje się, że projekt ma uwzględnić byłych żołnierzy armii polskiej w wieku od 21 do 35 lat, przebywających obecnie w Wielkiej Brytanii i na kontynencie europejskim. Po pięciu latach służby, żołnierze ci nabywaliby prawo do obywatelstwa amerykańskiego.

Nowy projekt ustawy nawiązuje w pewnej mierze do pierwotnego projektu senatora Cabot Lodge'a, republikanina z Massachusetts, który wniósł przed czterema laty o dopuszczenie do służby w wojsku amerykańskim 25.000 polskich kombatanów. Projekt obecny zmniejsza dopuszczalną liczbę, ale podwyższa granicę wieku do 35 lat, aby umożliwić służbę starszym doświadczonym oficerom i żołnierzom armii polskiej.

tempie. Najfatalniejszą cechą Zachodu jest polityczna ignorancja w dziedzinie spraw azjatyckich. Każde nieomal większe posunięcie polityczne Zachodu w Azji cechuje nieporozumienie, każdy krok daje przykład nieznamości psychiki i reakcji narodów azjatyckich. Zatrzymajmy się na kilku najaktualniejszych przykładach.

Atakiem na Pearl Harbour (pierwsza "Pearl Harbour" Japończycy u rzadzili już 26 stycznia 1904 r., atakując niespodzianie część floty rosyjskiej w porcie Fort-Artura) zaskoczona polityka U. S. A. ratowała się, kapitulacją polityczną w Moskwie, dezorientowana w obrazie sytuacji wewnętrznej w Japonii w r. 1945 (prez. Roosevelt był w tym czasie przekonany i możliwościach Japonii prowadzenia wojny jeszcze przez parę lat, co całkowicie nie odpowiadało rzeczywistości), po raz drugi kapitulowała przed Stalinem w Jałcie, oddając swego sojusznika Czang Kai Szeka na łaskę i niełaskę komunistów.

Zdawało się, że to ostatnie ustępstwo w Jałcie winno być punktem startu w typowo amerykańskim, dynamicznym ratowaniu zagrożonych po oddaniu Mandżurii pozycji w Chinach. I tu przychodzi ponowna niespodzianka: nowe "Pearl Harbour", tym razem polityczne i rozciągające w czasie: faktem jest, że mimo pewnych ostrzeżeń powodzenie chińskiej ofensywy komunistycznej było zakończeniem dla polityki amerykańskiej. Klęska ta stała się początkiem naiwnego rewizjonizmu w poglądach na sprawy Azji. Powstała fala pesymistycznych "nie zbalansowanych" enuncjacji jak na przykład korespondencje arey-sensatów braci Alzopów, czy też zbyt przejętego wiara w zasadę "the world turns left" Owona Lattimore'a. Rozumowego uzasadnienia tego defetyzmu dostarcza ostatnio... Walter Lipmann, który przekonywuje, że wszystko, co zaszło w Azji jest naturalnym wynikiem czynników geograficznych: odległości Chin od Ameryki. Zresztą nic strasznego — dodaje — tylko panikierzy będą widzieć w zajęciu Formozy czy też innych jeszcze punktów strategicznych w południowo-wschodniej Azji jakieś nadzwyczajne zagrożenie dla Ameryki.

(Dokończenie nastąpi)

ze Świata

— Rząd państwa Izraela przesłał do rządu USA projekt przeprowadzenia mediacji między ZSRB a USA w sprawie konfliktu na Korei, Rząd USA studiuje ten projekt.

— Według doniesień prasy włoskiej węgierska policja komunistyczna przeprowadziła w nocy z 9. 10. ub. m. liczne aresztowania wśród duchowieństwa i zakonów. Aresztowano kilka tysięcy księży, braci i siostr zakonnych, którzy zostali niezwłocznie wywiezieni w kierunku wschodnim.

— "Evening News", wychodzący w Waszyngtonie, donosi, że marsz Stalina w drodze samolotem do Pekinu (podróż ta miała mieć miejsce w dniu 2. VI br.) — uległ atakowi serca. Niesprawdzone narzynie wiadomości podają, że stan jego jest bardzo poważny.

— W Berlinie w sowieckiej strefie okupacyjnej trzech Niemców złożyło u stóp sowieckiego pomnika, poświęconego ofiarom wojny wielki wieńiec. Straż sowiecka prezentowała broń w czasie składania tego wieńca. Wieńiec ten został sfotografowany przez licznych dziennikarzy z uwagi na to, że na garście znajdował się napis "ofiaram sowieckich obozów koncentracyjnych". Władze sowieckie wdrożyły dochodzenia, które nie przyniosły żadnych rezultatów.

— Wyższy urzędnik brytyjskiego ministerstwa spraw wewn. odwiedził w Izole Gmin, że rząd wydał polecenie budowy schronów j-łot i innych urządzeń obronnych dla ludności cywilnej.

— Na skutek strajkurozwo zicieli mięsa — ludność Londynu została pozbawiona całkowicie tego artykułu. Rząd wydał polecenie, by wojsko przystąpiło do rozwoła.

— Dziennik londyński "Daily Telegraph" donosi o starciu granicznym między Turcją a Bułgarią. Na skutek ognia maszynowej broni ze strony bułgarskiej zabity został oficer turecki. Wypadek ten miał miejsce na pd. zach. od miasta Adrianopolis.

— Partia komunistyczna zorganizowała w Pld. Afryce strajk murzynów w liczbie ponad 9 milionów. Strajk ten polegał na tym, że w ciągu dnia murzyni wstrzymali się od pracy i nie rozmawiali z białymi. "Milejący strajk" przesądził bez żadnych incydentów.

— W Damaszku na skutek eksplozji składu benzyny i dynamitu straciło życia o. kole 100 osób. Ponad tysiąc zostało rannych.

— Wierkonsul "polski" w Lille, Józef Szczeniński, aresztowany przed pół rokiem przez policję francuską za działalność przeciwko bezpieczeństwu kraju — został deportowany do Polski.

Wysyłamy Paczki z:

odzież używaną . . . \$ 22. —

odzież nową i z wy-

nościami . . . \$ 26. —

SOBERBIA Imp., Exp.

Sarmiento 412 - I. p. Biuro 150

Buenos Aires

T. E. 30 - 4746

w godz. 14.30 do 19-tej
w soboty nieczynne.

Biuro Adwokackie

DR. ROMAN CIECHANOW DR. ROBERTO ROIS
Ul. Maipu 231. Pierwsze piętro. T. E. 34-1020, 34-0601

Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. — Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów, zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw. — Sprawy w Sądach Federalnych, Ustawodawstwo. Pracy. — Kupno i sprzedaż nieruchomości. — Tłumaczenia, śluby, separacje, paszporty "no-argentino".

Godziny przyjęć od 11-tej do 12-tej i od 3-ciej do 7-mej,
w sobotę od 15-tej do 16-tej.

Polska Klinika Dentystyczna

Consultorio Dental "PAVON"

M. KRUKOWSKIEGO

Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet

Av. Pte. PERON 488 (dawniej Pavón) AVELLANEDA

(4 kwadry od Av. Mitre — naprzeciw stacji)

Przyjmuje: w poniedziałki, środy i piątki od 14 do 20-tej godziny.
Wstawianie zębów sztucznych. — Leczenie. — Płembowanie.
i wyrzwanie bez bólu.

PORADY BEZPŁATNIE

GWARANCJA DŁUGOLETNIA

KOMUNISCI GWALTOWNIE ATAKUJĄ PRYMASA

Pod przewodnictwem marksistów skiej Trybuny Ludu cała komunistyczna prasa w Polsce prowadzi gwałtowny atak na Hierarchię Kościelną. W pierwszym rzędzie zaatakowano kardynała Adama Sapiechę i prymasa Stefana Wyszyńskiego. — Gwałtowny atak rozpoczął 14 czerwca, a powodem jego była odmowa podpisania przez biskupów Apelu Sztokholmskiego przeciwko demokracjom Zachodu. Atak zawiera wyraźne pogroźki pod adresem biskupów.

Równocześnie komunistyczne sądy przeprowadzają pokazowe procesy przeciwko duchowieństwu i organizacjom, prowadzonym przez Kościół. W ubiegłym tygodniu wojskowy sąd w Olsztynie skazał ks. Józefa Śmiatę na dożywotnie więzienie oraz osmiu katolickich skautów na długoladne więzienie za rzekomy udział w działalności podziemnej. Proces był szeroko rozreklamowany i połączony z groźbami surowych represji na tych wszystkich, którzy nie będą się stosować do reżymowej interpretacji zawartego niedawno porozumienia i będą okazywać opór czy niedłgę do polityki obecnego rządu warszawskiego.

Pomiędzy zatakowanymi przez prasę biskupami znajduje się biskup tarnowski Jan Stepa, którego prasa i radio oskarżają o wezwania księży do wstrzymania się od podpisywania apelu sztokholmskiego. Dla sprostowania kłamstw biskup wystosował list otwarty do "Trybuny Ludowej", która też wydrukowała go w wyjątkach. Biskup stwierdza, że "ani piśmie ani ustnie nie zabraniał nikomu podpisywania deklaracji pokojowej". Jedynie na zjeździe diekanów oświadczył, że jest to sprawa osobista każdego księdza jako obywatela i należy się kierować sumieniem.

W komentarzu "Trybuna" zamieszcza groźby pod adresem biskupa i pisze: "Wyjaśnienie nie wyczerpuje sprawy. Zakaz taki byłby aktem sprzecznym z obowiązującą w Polsce wolnością sumienia, a zatem stanowiłby naruszenie obowiązującego ustawodawstwa. Byłby też w jaskrawej kolizji z porozumieniem między Episkopatem z dnia 14 kwietnia br."

W dalszym ciągu wywodów "Trybuna" grozi biskupowi konsekwencjami, gdyż "kto nie wypowiada się jasno i niedwuznacznie na rzecz zakazu broni atomowej i potępienia rządu, który pierwszy użyje tej broni, ten — pracuje — w interesie podżegaczy wojennych.

Inni biskupi, jak również szereg księży, wymienionych po imieniu, zostało zaatakowanych za rzekome złamanie umowy kwietniowej i nie wzywali swych wiernych do podpisywania Apelu. Jest to pierwszy wyjądek, że prasa przytacza umowę, na podstawie której reżym może zastosować represje i zarządzić procesy sądowe przeciwko duchowieństwu i biskupom.

DOMNIEMANY KONKURENT CYRANKIEWICZA W NIELASCE

W Warszawie ogłoszono, że dotychczasowy prezes Związku Samopomocy Chłopskiej, Stefan Ignar, zrezygnował z tego stanowiska i prezesem wybrano Józefa Ozgę-Michalskiego. Fakt ten komentowany jest jako dowód upadku wpływów Ignara.

Ignar zasłużył się bardzo reżymowi przy likwidowaniu samodzielności organizacyjnej "Włci" i przy włączeniu tej organizacji w ramy polskiego komсомоłu. W jakimś czasie później, powołano go na stanowisko prezesa Związku Samopomocy Chłopskiej, organizacji stanowiącej formę politycznego oddziaływania reżymu na masy chłopskie. Stanowisko to było dowodem zaufania i wyróżnienia dla Ignara. W ubiegłym roku, gdy w Warszawie kazały pogłoski o rychłym ustąpieniu Cyrankiewicza, mówiono, że następcą jego na fotelu premiera może być Ignar, aby upomorać w ten sposób przypieszenie kolektywizacji wsi pod rządami ludowa.

Oficjalnym powodem rezygnacji Ignara ma być jego praca na zajmowanym od roku stanowisku wiceprezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego w stronnictwie reżymowym ludowców. Argumentacja ta jest tylko pozorna, gdyż Ozga-Michalski jest znacznie bardziej od Ignara zaangażowany w pracy partyjnej jako sekretarz NKW reżymowych ludowców.

PEŻYM WZNAWIA WYCIECZKI DO ROSJI

Po pierwszych nieudanych przed dwoma laty wycieczkach chłopów polskich do Rosji sowieckiej reżym warszawski rozpoczął na nowo wysyłać całe grupy polskie na przeszkolenie do Rosji. Pierwsze wycieczki nie dawały pożądaných wyników, a wprost przeciwnie powodowały rozczarowanie wśród polskich chłopów. Po dwuletniej przerwie reżym wznawia



wycieczki, ale tym razem skrupulatnie dobiera uczestników. Każda grupa posiada głównego kierownika, kilku politruków, szefa propagandy i mówców, którzy wygłaszają przemówienia przy każdej okazji. Po powrocie uczestnicy mają obowiązek propagować "obrzymie osiągnięcia kolchozowej wsi radzieckiej" i przemysłu socjalistycznego.

W Rosji przebywa obecnie kilka polskich wycieczek, jak grupa młodych lekarzy, którzy zapoznają się ze "zdobyciami Leczurina" i sowieckim systemem leczenia społecznego, grupa techników i inżynierów, upatrzonych na kierownicze stanowiska w miastach wojewódzkich, grupa górników, przebywająca obecnie w Zagłębiu Donieckim oraz dwie duże grupy chłopów polskich, zwiedzające kolchozy i sowchozy na Ukrainie.

Najbliższą grupę chłopów kolchozowych poprowadził wiceminister Rolnictwa Tkaczow. Wycieczka wyruszyła z Warszawy w dniu 7 czerwca br. i przybyła do Moskwy już 9 czerwca. Wycieczka liczy 250 osób i posiada w swym gronie poza Tkaczowem kierownika propagandy Starzewicza, szereg politruków wiejskich, działaczy politycznych, pisarzy i publicystów. W grupie znajduje się 59 kobiet. Na dworcu białoruskim w Moskwie wycieczkę przyjmowali komisarze sowieccy, a Tkaczow wygłosił przemówienie, chwaliąc system sowiecki apoteozując Amerykę i kraje zachodnie. Po oficjalnych przyjęciach w Moskwie wycieczka udała się na południe dla przestudiowania systemu kolchoźnictwa. Wycieczka pozostanie w Rosji przez kilka tygodni. Fakt wysyłania do Rosji dużych grup polskich na praktyczne przeszkolenie wskazuje na to, że reżym zamierza na jesieni przyspieszyć sowietyzację Polski i w tym celu przygotowuje odpowiednich politruków.

ZWIĄZKI ZAWODOWE SZKOŁĄ POLITRUKÓW

W pierwszej połowie czerwca b. r. odbył się w Katowicach generalny zjazd poszczególnych oddziałów Związków Zawodowych okręgu Śląskiego, który liczy obecnie około 900 tysięcy członków. Głównym tematem obrad tego zjazdu był problem masowego szkolenia aktywistów i politruków. Partia komunistyczna w Polsce cierpi dotychczas na brak liderów a lęk przed "odchyleniem ideologicznym" i represjami ze strony Moskwy każe partii dokładać wszelkich starań celem wyszkolenia przywódców.

Politruk Hanke przedstawił zebranym delegatom mierny stan szkolenia politycznego. "Wprawdzie dużo kandydatów przechodzi przez kursa polityczno-propagandowe, powiedział Hanke, ale natychmiast po ukończeniu kursu wszyscy zapominają, co im wykładano". Hanke zdradził również, że na Śląsku znajduje się 1500 świetlic komunistycznych i domów kultury, przy których koncentruje się około 76.000 aktywistów i 12.000 t. zw. Trójek. Przy pomocy

świetlic, trójek i aktywistów udaje się partii zebrać na Śląsku 2.300.000 podpisów pod Apel Sztokholmski.

Zjazd Związków Zawodowych chwalił powiększenie "szkolenia masowego", otoczenie opieką kursistów i aktywistów po ukończeniu studiów oraz wzmoczenie propagandy komunistycznej wśród chłopów i robotników rolnych. Postanowiono również zwiększyć uwagę na kobiety, które zdaniem komunistycznego mówcy, są w naszym ciągu główną przeszkodą w komunistyzacji chłopów i robotników.



omimo intensywnej działalności agresywnej Ligi Kobiet.

RCSJANIE UCZĄ ASTRONOMÓW POLSKICH

W dniu 9 czerwca przybyła do Warszawy grupa 15 astronomów sowieckich pod kierownictwem Elżbiety Charadze, dyrektora obserwatorium astronomicznego republiki Gruzjińskiej. Delegację sowiecką witały wysokie władze partyjne i polityczne w Warszawie.

Rosyjscy astronomowie mają odwiedzić polskie obserwatoria, wydziały uniwersyteckie oraz wziąć udział w Zjeździe Astronomów Polskich, odbywającym się w Wrocławiu od 11 czerwca. Astronomowie sowieccy mają przedstawić astronomię polską na wzory sowieckie i pouczyć polskich astronomów, zapewne, w jaki sposób astronomia służyć musi rewolucji socjalistycznej i walce z kapitalizmem anglosaskim.

TYDZIEŃ ZDROWIA USPOŁECZNIA MEDYCYNĘ

W dniach od 11 do 19 czerwca br. odbył się w całej Polsce tak zwany Tydzień Zdrowia, który zastępuje dawniej organizowane Tygodnie Wznowienia Krzyża, które miały raczej charakter charytatywny. Tydzień Zdrowia ma wybitne propagandowe cele.

Tegoroczny Tydzień Zdrowia miał posłużyć wybitnie celom planu szes-

EGZYSTENCJE

tnawia, solidną, ze współpracą lub bez daje posiadaczom skromnego kapitału przy organizującej się spółdzielni S. O. O. dystrykcji artykułów samochodowych — Casa Repuestos — warsztatu mechaniczno-tapicerskiego dla samochodów, garażu ze stacją benzynową etc.

MECHANICY, BLACHARZE, TAPICERZY SAMOCHODOWI znajdują okazję pracy na prawach współwłaścicieli firmy.

PROPOZYCJA UCZCIWEJ WSPÓŁPRACY

Listowne zgłoszenia solidnych reflektantów pod:

"PANTA" do Redakcji "Głosu Polskiego".

Cable: "PANTARA" Buenos Aires T. E. 67-8647

Dziennik Watykański Piętnuje Metody Walki

(IC) "Osservatore Romano", (w numerze z dnia 9—10 czerwca), umieszcza artykuł p. t. "Poza żelazną kurtyną", w którym zajmuje się metodami, stosowanymi przez reżym satelicki w walce z Kościołem. Dziennik watykański pisze:

moskiewskiego, który jest najpokorniejszym instrumentem polityki bezbożnego cesarza kremlińskiego i jego Politbiura.

"Ktoś może powie: czyżby religia nie była dla komunistów tylko "opium narodu"? Oczywiście nie się nie zmieniło w nastawieniu komunizmu do religii. Ponieważ jednak niemożliwe jest w ciągu kilku lat wywracać wiarę z serc ludzkich, komuniści próbują użyć tego "opium" na korzyść swoich reżymów. W między czasie są paraliżujące się misje nauczające i wychowująca Kościoła. Równocześnie monopol nauczania w rękach państwa robi swoje: wychowa w szkole ateistycznej dla prawdy marksisto-leninowskiej nową generację".

W numerze zaś z 12—13 czerwca "Osservatore Romano" pisze o akcji komunistycznej zbierania podpisów pod tak zwanym "sztokholmskim apelem pokoju":

"Dlaczego propaganda sowiecka popiera z takim ferworem tak zwanych zwolenników pokoju? Odpowiedź jest oczywista: ponieważ ci "zwolennicy pokoju" są instrumentem polityki rosyjskiej. "Zwolennicy pokoju", "apel sztokholmski" i jego podpisywanie — to wszystko narzędzia i manifestacje polityki sowieckiej na ziemi obcej, tej polityki, która wczoraj nie wahała się popierać Hitlera przeciw państwom zachodnim i wywołać drugą wojnę światową... W krajach zaś za żelazną kurtyną niewierność katolików do pacyfizmu komunistycznego jest jednym protektem więcej do przesładowania religijnego. Wszystko oczywiście w imię pokoju".

"Linia tak zwanej polityki religijnej sowieckiej, ściśle wykonywanej przez gauleiterów Moskwy na Węgrzech, Czechosłowacji i w Polsce, stała się wyraźna: chodzi o oddzielenie katolików od Rzymu i poddanie ich arbitralnej władzy rozmaitych reżymów komunistycznych... Tam, gdzie katolicy byli najbardziej wystawieni i najsłabsi, jak w Polsce wschodniej i Rumunii, zastosowano siłę brutalną... Akcja innych rządów komunistycznych różni się zależnie od okoliczności. Jest brutalna tam, gdzie katolicy są tylko mniejszością, ostrożniejszą w krajach, gdzie dusza ludu jest w pełni wierna Kościołowi. Ale w żadnym z tych krajów nie brakło próby wywołania schyzmy. Najwyższą ambicją rządów sowieckich jest zorientować wiernych w kierunku patriarchytu

jęnych, a wśród nich 18.000 weteranów wygnanej armii polskiej w Anglii. Ustawa daje również pierwszeństwo członkom polskich kompanii wartowniczych w Niemczech.

Ustawa obecna poprawia — jak wiadomo — niektóre punkty dyskryminacyjne poprzedniej ustawy z roku 1948. Otwiera szersze bramy dla żydów, przesiedlonych przez hitleryzm, jak również dla chrześcijan, którzy uciekli z pola sowieckiej żelaznej kurtyny. W związku z tą ustawą organizacje osiedleńcze wzmożły pracę na wielu odcinkach, celem zdobycia jak największej ilości kontraktów pracy i przetrwania na teren amerykański jak największej liczby uchodźców z Europy.

44505 z życia UCHODźCÓW

Niedola Polaków we Francji

(IC) Zjednoczenie Polskiego Uchodźstwa Wojennego apeluje do Polonii zagranicznej o pomoc w postaci stypendiów i paczek żywnościowych i odzieżowych dla trzech kategorii uchodźców polskiego pochodzenia: młodzieży akademickiej, b. wojskowych, niezdolnych do pracy i inwalidów wojennych. ZPUW podaje następujące dane dotyczące ich położenia:

Młodzież akademicka

Porozumienie Polskich Stowarzyszeń Akademickich we Francji ma zarejestrowanych 325 członków. Do roku 1949 studenci korzystali z pomocy ze źródeł polskich. Po wyczerpaniu się tych źródeł udało się uzyskać na rok akademicki 1949—50 około 120 stypendiów. Reszta studentów znajduje się w warunkach bezradzających. Czynnio starania, celem zalenienia dla nich dorywczej pracy. Nie przyniosło to jednak rezultatu, ponieważ we Francji panuje bezrobocie, a poza tym specyficzne warunki wyższych studiów (obowiązkowa obecność na wykładach i ćwiczeniach) nie czynią ze studentów zachęcających kandydatów na pracowników.

Skutki nie dają na siebie długo czekać. Stan zdrowia młodzieży akademickiej jest zdecydowanie niezadawalający. Wedle badań przeprowadzonych przez lekarza akademickiego 54 procent studentów poważnie niedomaga na zdrowiu. Ten stan wymaga natychmiastowej pomocy żywnościowej dla wszystkich, a nawet dla tych, którzy mają zachowane stypendium. Niemniej palącą kwestią jest brak odzieży i nawet najmniejsza pomoc przyczyni się do poprawy sytuacji.

Gdy w niedługim czasie skończy się stypendia IRO, studująca młodzież polska we Francji znajdzie się w obliczu pytania, na które nie znajdzie odpowiedzi.

B. wojskowi niezdolni do pracy

Losiem b. wojskowych zajmuje się Stowarzyszenie "Samopomoc b. Kombatantów Polskich we Francji". Wśród członków tej organizacji znajduje się ok. 100 b. szeregowych i oficerów wszystkich stopni, od strzelca do generała, samotnych lub z rodzinami, którzy po likwidacji Polskich Sił Zbrojnych we Francji w maju 1948 r. nie mogli znaleźć zatrudnienia ze względu na podeszły wiek, chorobę lub niezdolność do pracy fizycznej. Wielu wśród nich to ludzie bardzo zastużeni, którzy nie mogli sobie poradzić bez pomocy. IRO roztoczyło wprawdzie opiekę nad tą kategorią uchodźców, zapewniając im minimum egzystencji w formie zakwaterowania i wyżywienia w kilku schroniskach, lub w formie indywidualnej pomocy gotówkowej. Jednakże i ta pomoc dobiega już końca. Poza tym konieczna jest pomoc dla kilkunastu wdów po poległych lub zmarłych b. żołnierzach, które nie mają praw do renty.

Pomoc IRO dla nowych uchodźców

Urzednicy międzynarodowej organizacji Pomocy Uchodźcom (IRO) obiecają, że w ostatnich 7 miesiącach uciekło z za żelazną kurtyną na zachód około 10,000 ludzi. Ci nowi uchodźcy teoretycznie mają prawo do pomocy IRO, ale w praktyce są pomocy tej pozbawieni.

Rada Naczelna IRO uchwaliła, że uchodźcy, przybywający ze wschodu po 15 października 1949 roku, będą otrzymywać ochronę IRO, ale nie będą wpuśczeni do obozów IRO.

Przewidują się, że IRO wkrótce zwróci się do rządów reprezentowanych w tej instytucji (zadeklarował blok krajów sowieckich nie należy do IRO), aby zmieniono dotychczasową decyzję Rady Głównej IRO niepomagania nowym uchodźcom.

Inwalidzi wojenni

Według przybliżonej oceny we Francji przebywa około 1.500 polskich inwalidów wojennych. Interesy ich reprezentuje Polski Związek Inwalidów Wojennych we Francji, liczący 648 członków. W latach 1947—49 Polski Związek Inwalidów Wojennych korzystał z pewnej pomocy pieniężnej od Samopomocy b. Kombatantów,

z pomocy papierosowej i paczek żywnościowych oraz odzieżowych od Delegatury Rady Polonii Amerykańskiej. Obecnie pomoc ta całkowicie wygasła.

Jeszcze gorsza jest sytuacja inwalidów z kampanii wrześniowej i z Armii Krajowej, którzy zniknęli nie otrzymując żadnej pomocy. Tego rodzaju inwalidów należy do Związku około 150. Związek nie może udzielać żadnej pomocy materialnej i ogranicza się jedynie do porad prawnych.

Zjednoczenie Polskiego Uchodźstwa Wojennego, które wprawdzie jako organizacja centralna nie zajmuje się specjalnie sprawami Polaków we Francji, ze względu na to, że siedziba jej znajduje się w Paryżu, ma możliwość bezpośredniej obserwacji tych smutnych spraw. ZPUW apeluje do Polonii zagranicznej o pomoc dla powyższych kategorii uchodźców.

Dawni więźniowie apelują ponownie o pomoc prawną

Przed kilku tygodniami Związek Byłych Więźniów Politycznych na terenie zachodniej Europy wystąpił do organizacji społecznej i charytatywnych w różnych krajach gorący apel z prośbą o pomoc prawną w zainsynuowaniu władz niemieckich do wykonania ustawy i udzielenia inwalidom i byłych więźniom niemieckich obozów koncentracyjnych prawem przepisane odszkodowania. Ponieważ termin przeprowadzenia zgłoszeń o odszkodowanie upływa szybko i kończy się z dniem 30 czerwca br., byli więźniowie, inwalidzi polscy i niezdolni do pracy apelują ponownie przede wszystkim do katolickich organizacji społecznych i charytatywnych o jak najszybszą pomoc w tej sprawie.

Na terenie Niemiec pozostaje jeszcze po walcząca liczba Polaków, którzy z powodu kaleczności lub chorób, nabytych w nazistowskich mordowniach, nie mogą emigrować i będą musieli pozostać na stałe w zachodniej Europie. Ludzimi tym, jak również innym więźniom, którzy już wyemigrowali do Kanady i Ameryki, należy się, według obowiązującej na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec ustawy, odpowiednio odszkodowanie za ich kaleczność, spowodowane w niemieckich obozach. Więźniom, którzy spędzili w niemieckich obozach koncentracyjnych pięć i pół roku należy się odszkodowanie w wysokości 10,000 marek niemieckich, czyli około 2400 dolarów. Łącznie kilka milionów marek oraz rentę miesięczną tytułem odszkodowania za zmarnowane zdrowie. Niestety, wydobycie tego odszkodowania nie jest łatwe, gdyż awokaci i urzędy niemieckie chwytają się wszelkich wykrętów, by opóźniać przyznanie odszkodowania lub nawet je odrzucić całkowicie. Dlatego ze strony poszkodowanych więźniów konieczna jest obrona prawna. Wywalczenie odszkodowania dla inwalidom może ciężarem społecznym. "Nie czekaj i proszku do zębów dzisiaj potrzeba inwalidom polskim w Niemczech, ale prawdziwej pomocy", mówi gorący apel. Obowiązek chrześcijańskiego miłosierdzia domaga się energicznej i szybkiej akcji.

Centrala byłych więźniów polskich w Niemczech znajduje się w Monachium, (Muenchen) Goethestrasse 64 U. S. Zone, Germany. W Ameryce zorganizowano Polskie Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych (adres: 155 Noble Street Brooklyn 22, NY), które wysłało już i załatwiło kilkanaście podań. Tak, jak centrala w Niemczech tak i Stowarzyszenie w Ameryce mają za zadanie funduszy, żeby ułatwić skumulację funduszy na obronę interesów polskich inwalidów, wdów, sierót i byłych więźniów i dlatego ponownie apelują do organizacji polsko-amerykańskich i profesjonalistów o prawną pomoc w załatwianiu odszkodowań.

Truman podpisał ustawę o uchodźcach

W dniu 16 ub. m. prezydent Truman podpisał nową ustawę o uchodźcach, która dopuszcza do Ameryki 415,744 uchodźców we-

BERAZATEGUI E Z PELETA

Chcesz kupić lub sprzedać domy — działki lub interesy w tych okolicach? Poradz się u mnie. Będzie to gwarancją operacji. — Potrzebujesz planu do budowy domu lub tymczasowego pozwolenia budowy? — Poradz się u mnie.

José M. Otegui

Martillero Publico de esta zona.

OFICINAS — BIURA

- 1) W Buenos Aires: Calle Brasil 1331 — T. E. 23-688
- 2) W Berazategui: Frente a la Estación: Uruburu 519.
- 3) W Ezpeleta: Frente a la Estación: Calle 7 entre 1 y 2.

KANCELARIA ADWOKACKA**BOHDAN KAWECKI**

adwokat, b. wiceprokurator S. O. w Wilnie

J O S E M U R M I S

Procurador — Traductor

Sprawy cywilne, administracyjne, handlowe, karne, rozwodowe, ustawodawstwo pracy, paszporty no-argentino (w przeciągu 3 tygodni).
Przyjście codziennie od 17 do 19-tej
CORRIENTES 2880, 2 p. — T. E. 47 - 4681**KANCELARIA ADWOKACKA****STEFAN F. S. HAWLENA**

Mgr. Praw i Admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego

Haroldo H. A. FERRERO

Dr. Praw Uniw. Buenos Aires

ADRES: Calle Rodriguez Peña 382, 1 Piętro, C.

1½ kwadry od Stacji Callao, Subte Lacroze

Telefon: (Libertad) 35 - 2207

GODZINY PRZYJĘĆ: 10—13 i 15—19

soboty od 9—12 i (15—17 po uprzednim porozumieniu się telefonicznym)
Wszelkie sprawy prawne w Argentynie, Polsce, U. S. A., Kanadzie, Anglii i Europie Zachodniej. SPECJALNOŚĆ: Sprawy małżeńskie, spadkowe, umowy zwykłe i notarialne, spółki, układy pojednawcze, paszporty "no-argentino", zatargi cywilne, sprawy policyjne i karne.
Przy Kancelarii: Oddział Rewizyjno-Księgowy, Biuro Tłumaczeń i Korespondencji**PICCARDO y CASTRO NEVARES****D. W. DZIEWANOWSKI****BIURO ADWOKACKIE**

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.

Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.

Av. CORRIENTES 222, p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.

BIURO ADWOKACIE**Br. F. DYRGAŁA****Dr. CLEMENTE A. DIAZ**

Wszelkie sprawy handlowe, cywilne i karne, jak również sprawy pracy i plac. Specjalność: sprawy separacji i rozwodowe.

Ułatwiają załatwienie spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Ministerstwie Zdrowia Publ. i Ministerstwie Pracy (Pomoc pieniężna).

godziny urzęd. 18 — 20

Poniedziałek, środa:

B a n f i e l d

Gral. RODRIGUEZ 2258

T. E. 242 - 1589

wtorek, czwartek, piątek i sobota

Q u i l m e s

Calle ISLAS MALVINAS 267

Kancelaria Adwokacka

Calle Tucuman 983, planta baja, dep. G.

T. E. 35 - 6665 i 35 - 5174

Godziny przyjęć: 10—12 i 15—20, w soboty: 10—13.

Sekretariat SEKCJI POLSKIEJ: Dr. A. Łaszcz

Umowy zwykłe i notarialne, zawiązywanie i legalizowanie spółek, poświadczanie podpisów i zgodności kopii. Porady prawne ogólne i w kwestiach uzyskiwania paszportów "no Argentino", obywatelstwa i w sprawach emigracji do Południowej Ameryki. — Dokumenty z Polski i zachodniej Europy. — Układy pojednawcze i sądownictwo polubowne. Prowadzenie spraw w Sądach Cywilnych i Handlowych. Obrona w Sądach Karnych. Sprawy rodzinne, Darowizny, testamenty i sprawy spadkowe w Sądach Argentyńskich, europejskich i w Kraju. — Zastępstwo na mocy pełnomocnictwa we wszystkich Urzędach w sprawach administracyjnych. Wyjednawstwo pożyczek hipotecyjnych i budowlanych długo i krótko-terminowych na dogodny procent.

Słowiańskie Biuro Prawnicze**Dr. JOAQUIN PRIETO**

Były Sędzia Najwyższego

Trybunału na Prowincji

I. STAMBOLSKI

Prokurator

JOSE PODREZ

Sprawy Administracyjne

PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne. — Specjalność o odszkodowanie na skutek wypadków przy pracy, drogowych i wypowiedzenia pracy w handlu i przemyśle w stolicy i na prowincji. — Spadki i Egzekwuty sądowe z wymagalnymi i zadzwojącymi.
Pełnomocnictwo przy kupnie i sprzedaży nieruchomości i domów.
Szybkie przeprowadzenie wszystkich spraw.

Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.

ul. LAVALLE 1605

T. A. 35 (Libertad) 3444

(międzypiętro na prawo)

BUENOS AIRES

U w a g a: Wyciąg, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów Europy — dla sponsonowania i uzyskania obywatelstwa.

Julio Goldberg

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR PUBLICO**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. —

Paszporty "NO-ARGENTINO"

LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422

BUENOS AIRES

POLSKI SKLEP WĘDLIN**ROTISERIA "PALERMO"****K K O N D R A T O W I C Z**

Otwarty od godz. 7.30 do 13-tej i od 17 do 21-szej.

Ul. GUEMEZ 3702 (róg Salguero)

T. E. 72 - 0595

Posiada na składzie wielki wybór różnych win.

— Towary pierwszej jakości i zawsze świeże. —

Obsługa uprzejma.

CHOROBY SKÓRNE - SYFILIS**Dr. MIGUEL FINKELBERG**

Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 16—19. Niedziela i święta 9—11

Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, 1 p.

T. A. 54-7593..

POLSKO-ARGENTYNSKIE**Biuro Handlowo-Przemysłowe****SEKCJA POLSKA****SEKCJA ARGENTYŃSKA**

Tadeusz Ostrowski

L. Cabrera, Garcia y Cia.

Balanceadores y Martilleros

Publicos

Przy współpracy prawnej z kancelarią adwokacką

Mgr. S. F. Hawleny i Dr. H. Ferrero

Załatwia solidnie wszelkie sprawy handlowe, bankowe, finansowe i przemysłowe polskich firm i osób prywatnych na terenie Argentyny.

Właści korespondenci w Anglii, U. S. A. i w Europie Zachodniej.

1) **DZIAŁ HANDLOWY:** Kupno — sprzedaż i transferencja nieruchomości, zakładów handlowych, przemysłowych i pomoc w zakładaniu tychże; pośrednictwa2) **DZIAŁ BANKOWO-PRZEMYSŁOWY:** Pożyczki bankowe i prywatne na budowę domów i zakładanie przedsiębiorstw, kontakty przemysłowe; prowadzenie księgowości przedsiębiorstw i sporządzanie bilansów dla celów bankowych i podatkowych, organizowanie zbytu produktów wytwórczości polskiej i t. p.

ADRES: Calle Rodriguez Peña 382, I. Piso, Dep. B. Bs. Aires

1½ kwadry od stacji Callao, subt. Lacroze.

Telefon: (Libertad) 35 - 8421.

Godziny przyjęć: 10 — 12-ta i 17 — 19-ta.

POLSKA KLINIKA

SPECJALISTÓW (Dyrektor: Dr. Brizyo. — Mat.: 03612)

CHOROBY DRÓG MOCZOWYCH I KOMPLIKACJE (Blenoragia źle leczona, zwięzienia, prostaty, katetyryzacja). Niemoc pęciowa. (Kuracja nowoczesnymi metodami, elektro-terapeutycznymi).**CHOROBY SKÓRY:** Syfilis (szybkie leczenie).**KLINIKA OGÓLNA:** Choroby żołądka, jelit, wątroby, nerek, Reumatyzm, Zylaki, Serce.**P R O M I E N I E X**

Choroby gardła — Nosa — Uszu (ropienie, głuchota, dzikie mięso)

DENTYSTA: Ceny niskie, wykonanie z najlepszych materiałów i najnowszymi aparatami. — Naprawy protez natychmiastowe.**UŁATWIENIA W PŁATNOŚCI** dla emigrantów Polaków.

W soboty od godz. 14 — 16 bezpłatne porady dla niezamożnych. Przyjęcia od godz. 17 — 21-tej, w niedziele i święta od 9 — 12-tej.

Santiago del Estero 1280 (Plaza Constitución)

Piekarnia i Cukiernia “La Polonesa”

FELIKSA PYŻYŃSKIEGO

poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze.
Przyjmuje zamówienia na wesela, zarczyzny i lunche.

Calle P. OBLIGADO 92-94 (wysokość Av. Mitre 2200)
T. A. 22 - 4923 AVELLANEDA

Pierwsza Polska Klinika Dentystyczna

Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarz Dentysta ze Lwowa

CORRIENTES 3770

T. A. 79 - 2244



Pierwszy i jedyny polak-dentysta dyplomowany
przez Uniwersytet Argentyński.

Oficjalny lekarz - dentysta Kolonii Polskiej

Erwanie i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego
materiału po cenach przystępnych.

GWARANCJA DŁUGOTERWAŁA

Porady bezpłatne. — Przyjezdnych z prowincji załatwia się
natychniast.

UWAGA: Rodacy są załatwiani osobiście przez Dr. W. Weinberga.
Przyjmuje codziennie od 14—20. W niedziele i święta od 9—12.

PAN-AM-TUR

(BS. AS. S. R. L. EN FORMACION)

TUCUMAN 646

T. E. 32-0498

Bilety samolotowe, okrętowe, bilety powrotne

“lamada” z Europy i Azji.

Ceny oficjalne.

Wycieczki do Chile i Brazylii po cenach ekonomicznych.
Udzielamy porad w sprawach emigracyjnych
i konsularnych

Czytelników “Głosu Polskiego” załatwia Sekcja Polska.

Biuro Prawniczo-Handlowe

dr. Miguel Araya
adwokat

Piotr Zaleski
dyrektor

Sprawy handlowe. Spółki, kontrakty. Sprawy karne. Spadki, wy-
powiedzenia mieszkaniowe. Zwolnienia, wydalenia i wypadki przy
pracy

Sekcja: Licytacje, administracja własności, kupno i sprzedaż
nieruchomości hipotecznej.

Biuro: c. Balcarce 621 — 1 p. dpt. 2 T. E. 33-4575 — 4576
Godziny urzędowania o 17 do 20

GRAN INSTITUTO “RAMOS MEJIA” POLACO



PÓŁ WIEKU ISTNIENIA

WENERYCZNE

SYFILIS. BLENORABIA (złe leczone) leczy się
w przyspieszonym tempie i systemem
nowoczesnym.

DROGI MOCZOWE — ANALIZY
OSŁABIEŃ PĘCIOWE

Komplikacja tychże.

Choroby KRWI I SKÓRNE:

WRZODY, EXEMA,

Dr. PHILIPPINI — Lekarz

KLINIKA GENERALNA:

ZOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,

ASTMA. REUMATYZM. — CHOROBY SERCA

HEMOROIDY, ŻYLAKI KRÓTKIE FALE

Choroby KOBIECE, Przemiany gruczołów

Dr. NUÑEZ — Lekarz:

GARDŁO — NOS — USZY

ROPIENIE, GŁUCHOTA, MIGDAŁY.

Dr. MACCHI — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-szej,

w niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku.

Dla emigrantów porady bezpłatnie.

RIVADAVIA 3070 PLAZA ONCE

Kupujemy Brylanty



ZŁOTO, BIŻUTERIA, KAMIENIE SZLACHET-
NE I PÓLSZLACHETNE

i wszelkie przedmioty ze złota, platyny i srebra.
Płacimy najwyższe ceny.

“JOYA AZUL”

Mówi się po polsku

Charcas 893

T. A. 31 - 8966

Consultorios Médicos del Once

PLAZA ONCE

WENERYCZNE

SYFILIS — DROGI MOCZOWE

Komplikacja tychże

Choroby KRWI I SKÓRNE:

WRZODY, EXEMA

Doktor JULIO DOMINGUEZ

Lekarz — Dyrektor

CLINICA GENERAL:

ZOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,

REUMATYZM, SERCE, HEMOROIDY, ŻYLAKI

KRÓTKIE FALE

Choroby KOBIECE. — Przemiany gruczołów

Porady od 9-tej do 21-szej

w niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku

— CENY DLA EMIGRANTÓW SPECJALNE —

RIVADAVIA 2625
Piso 3o.

CHOROBY: Żołądka, Jelit, Odbytynicy,
Wewnętrzne, Promienie X,

Dr. SANCHEZ AIZCORBE

c. PARAGUAY 1365

T. E. 41 - 4207

Od godz. 10 — 12 i 15 — 19

RESTAURACJA I HOTEL
“DOM SŁOWIAŃSKI”

BANDURSKI & SARA

Przyjmuje się pensjonistów. — Kuchnia
europejska. — Napoje krajowe
wybornego gatunku

Avda. LEANDRO N. ALEM 1044
Buenos Aires



INSTITUTO POLITICO
INTERNACIONAL

Dyrektorzy: Dr. BRIZZO i dr. CUTILLO (lekarze)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syfilis krwi, wątroby, żołądka, reu-
matyzm, żylaki, choroby kobiece, gardła, nosa, słuchu, gruczołów, zachorzenia ner-
wowe. Elektroterapia.

TACUARI 1583 (PLAZA CONSTITUCION)

JEDNAJACIE PR

NUMERATORÓW

dla GŁOSU POLS-

KIEGO

